

Sygn. akt: I C 784/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2020r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 września 2020r. w G.

sprawy z powództwa P. G. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda P. G. kwotę 33.200 zł (trzydzieści trzy tysiące dwieście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda P. G. kwotę 5.751,44 zł (pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt jeden złotych i czterdzieści cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt I C 784/19

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

P. G. zawarł w dniu 15 maja 2018 r. (na okres do 14 maja 2019 r.) z (...) S.A. w S. umowę ubezpieczenia pojazdu P. (...) nr rej. (...), m.in. od kradzieży na sumę ubezpieczenia 33.636 zł.

Dowód: polisa, k. 12

W dniu 11 lipca 2018 r. P. G. przyjechał w/w samochodem do miejsca pracy w G. w Hotelu (...), zaparkował go na wewnętrznym parkingu przy budynku hotelu, teren ten był objęty nadzorem ochrony hotelu, wjazd na ten parking był w zasięgu kamer monitoringu obsługiwanych przez ochronę. Pojazd został zamknięty na klucz. Powód wszedł do budynku. Położył klucz na do samochodu na szafce w korytarzu (rodzaj przedśionka) w granicach pomieszczeń kuchennych, w których pracował. **Miejsce położenia kluczy było w zasięgu wewnętrznej kamery monitoringu.** To miejsce pełniło funkcje komunikacyjną dla pracowników kuchni i jednocześnie funkcję biurową. Generalnie drzwi zewnętrzne do tych pomieszczeń były zamknięte (na tzw. samozastrzask), od zewnątrz nie można do nich wejść bez użycia klucza. Od strony pomieszczeń jadalni nie było zamknięcia, lecz był to obszar wyraźnie wydzielony (barem). W pewnym momencie w czasie godzin pracy powoda przez najbliższe drzwi od zaplecza kuchni (które powinny być zamknięte) wszedł nieustalony człowiek (mężczyzna), który – niezauważony – zabrał klucz do samochodu powoda, następnie opuścił budynek hotelu. Po chwili kamery przy wyjeździe z parkingu zarejestrowały obraz samochodu powoda odjeżdżającego w nieznanym kierunku. Powód w skradzionym pojeździe zostawił m.in. portfel, prawo jazdy, dowód osobisty, dowód rejestracyjny, klucz do innego samochodu, klucze do mieszkania.

Dowód: zeznania powoda, k. 63 verso – 64

płyty z rejestracji zapisu monitoringu z akt karnych PR 1 Ds 2320.2018

Po zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi ten odmówił powodowi wypłaty odszkodowania.

Okoliczność bezsporna

Wartość rynkowa skradzionego pojazdu w chwili kradzieży wynosiła **33.200** zł.

Dowód: opinia biegłego, k. 72-86

Ocena dowodów

Opinia biegłego jest zdaniem Sądu jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna.

Zeznania powoda są dokładnie potwierdzone dowodem o obiektywnym charakterze w postaci zapisów video z monitoringu. Na zapisie widać nawet moment zaboru kluczyków i wizerunek sprawcy. Opis miejsca pozostawienia kluczyków i charakter ruchu pracowników w tym miejscu jest zgodny z zapisem monitoringu. Z rejestracji momentu zaboru kluczyków wynika, że na moment przed wejściem w kadr sprawcy widać rozjaśnienie w korytarzu sugerujące, że w tym momencie drzwi, najbliższe – musiały zostać przez sprawcę otwarte. Jak to się stało – nie ma na to odpowiedzi w materiale dowodowym (albo ktoś pozostawił je otwarte, tj. niedotrzaśnięte, albo ów sprawca miał klucz).

Kwalifikacja prawna

Sporna pomiędzy stronami jest wyłącznie okoliczność, czy poszkodowanemu można przypisać wadliwość postępowania przed kradzieżą, tj. niewłaściwe zabezpieczenie pojazdu przez zaborem. **Pozwany powołał się na nieprawidłowe zabezpieczenie kluczy poza pojazdem „przed dostępem osób niepowołanych” (par. 11 ust. 2 pkt 3 lit. c OWU AC, k. 40).**

Stanowisko ubezpieczyciela jest chybione. Klucze znajdowały się w pomieszczeniu pracowniczym wydzielonym tylko dla personelu hotelu. Miejsce położenia kluczy znajdowało się w bezpośrednim zasięgu kamery wewnętrznego monitoringu. Powód mógł więc mieć pełne przekonanie, że położył klucze w miejscu bezpiecznym, „pod okiem” kamery monitoringu, co należy uznać **za tożsame z umieszczeniem ich w zamkniętym pomieszczeniu** (którego tam akurat z uwagi na funkcję tej części budynku – kuchnia, zaplecze i wymóg ciągłej komunikacji i przemieszczania się personelu pomiędzy jadalnią i kuchnią [barem] – nie było). Rolą pracodawcy (i zaangażowanej ochrony) było dbanie o to, aby nikt z zewnątrz („niepowołany”) nie znalazł się w tym miejscu. Powód w miejscu pracy nie dysponował zamkniętym pomieszczeniem. W tym miejscu były pozostawiane także inne cenne przedmioty: smartfon, dokumentacja kuchni. Należy zauważyć, że pomieszczenia użytkowe w budynkach przeznaczonych na pobyt i pracę ludzi nie są tak zabezpieczane, aby absolutnie niemożliwym było wejście złodzieja z zewnątrz.

Fakt, że powód nie przedstawił przy likwidacji szkody tych dokumentów związanych z pojazdem, które w nim pozostawił – nie miało żadnego związku przyczynowego z faktem kradzieży czy też poszukiwaniem sprawcy lub skradzionego pojazdu. W tym kontekście analiza wyłączenia z par. 11 ust. 2 pkt 3 lit. d OWU AC nie może być przydatna dla rozstrzygnięcia, gdyż nie stanowi w tym przypadku podstaw do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Należy jednak stwierdzić, że teren wokół hotelu był objęty stałym dozorem ochrony obiektu (były to normalne godziny pracy w ciągu dnia roboczego), a część parkingu i wyjazd z niego – także monitoringiem kamer. Nie można więc twierdzić, że pozostawienie w tej sytuacji w zamkniętym pojeździe dokumentów (jakichkolwiek) jest przejawem winy poszkodowanego. Co innego, gdyby pojazd z dokumentami został pozostawiony w odludnym miejscu.

Sąd zauważa, że sprawca kradzieży w został zignorowany przez ochronę obiektu i jednocześnie dobrze wiedział, gdzie leżą klucze do pojazdu. Można tylko domniemywać, że sprawca musiał mieć kontakt z kimś, kto w tym hotelu pracował lub z innych źródeł znał nawyki poszkodowanego.

Wartość szkody wynika z opinii biegłego, co oznacza, że w niewielkim zakresie powództwo okazało się zawyżone co do wysokości.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w **punkcie I.** sentencji na mocy art. 805 par. 1 i par. 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. w zw. z art. 481 par. 1 i par. 2 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako częściowo zawyżone na mocy art. 805 par. 1 k.c. a contrario – **punkt II.** sentencji.

Koszty

O kosztach orzeczono jak w **punkcie III.** sentencji na mocy art. 100 k.p.c. zasądzając całość na rzecz powoda, który uległ jedynie co do minimalnej części zgłoszonego żądania. Na zasądzone koszty składa się: opłata sądowa od pozwu: 1.682 zł, opłata za czynności adwokackie (3.600 zł, par. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, ze zm.), wykorzystana część zaliczki na biegłego (452,44 zł).